

Ochrona danych nagrywanego prywatną kamerą

Utworzono: środa, 18, marzec 2015 10:30



Komendy wojewódzkie policji w całej Polsce mają utworzone specjalne skrzynki poczty elektronicznej (stopagresjidrogowej), na które można przysyłać filmy zawierające rażące naruszenia przepisów ruchu drogowego oraz wszelkie przejawy agresji ze strony uczestników ruchu. Policjanci zapewniają, że nadesłane nagrania będą analizowane i wobec agresywnych osób będą stosowane najsurowsze sankcje.

Nagrania nie trafiają tylko i wyłącznie do organów ścigania. Internet pełen jest filmów pokazujących wyczyny piratów drogowych. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że za publikację takich nagrań można zostać pozwanym do sądu za naruszenie dóbr osobistych i to nawet wtedy, gdy tablice rejestracyjne nie będą widoczne, ale identyfikacja danej osoby z innych powodów jest możliwa. Przed upowszechnieniem takiego filmu należałoby zapytać o zgodę wszystkie, nawet przypadkowo zarejestrowane na nim osoby. A nie zawsze jest to możliwe.

Czy sprawa nagrań może być jeszcze bardziej skomplikowana?

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z grudnia ubiegłego roku nie pozostawia wątpliwości: obraz osoby zarejestrowany przez kamerę stanowi dane osobowe, ponieważ pozwala on ustalić jej tożsamość, a więc dyrektywę 95/46/WE w sprawie ochrony danych osobowych stosuje się również do prywatnych nagrań wideo z kamer skierowanych na przestrzeń publiczną. Na nagrywanie trzeba więc uzyskać zgodę.

Sprawę do Trybunału Sprawiedliwości zgłosił naczelny sąd administracyjny w Czechach, który prowadził następujące postępowanie.

Mężczyzna, którego dom był wielokrotnie obiektem ataków, zainstalował na nim kamerę skierowaną na drogę publiczną. Pewnej nocy w domu wybito szybę, a nagranie, które przekazano policji, pozwoliło na zidentyfikowanie sprawców i wszczęcie postępowania karnego.

Jeden z podejrzanych zakwestionował jednak przed czeskim urzędem ds. ochrony

Ochrona danych nagrywanego prywatną kamerą

Utworzono: środa, 18, marzec 2015 10:30

danych osobowych zgodność z prawem przetwarzania zarejestrowanych danych. Urząd uznał, że mężczyzna, montując kamerę, rzeczywiście naruszył przepisy w zakresie ochrony danych osobowych, ponieważ dane podejrzanego zostały zarejestrowane bez jego zgody, kiedy przebywał on na drodze publicznej i nałożył na niego grzywnę.

Sprawa trafiła więc do naczelnego sądu administracyjnego, który zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości z pytaniem, czy nagranie zawierające dane osobowe osób atakujących dom z drogi publicznej stanowi przetwarzanie danych nieobjęte dyrektywą 95/46/WE, ze względu na to, że nagranie to zostało wykonane przez osobę fizyczną w trakcie czynności o czysto osobistym lub domowym charakterze.

Trybunał przypomniał, że pojęcie „danych osobowych” w rozumieniu dyrektywy obejmuje wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej. Obraz osoby zarejestrowany przez kamerę stanowi dane osobowe, ponieważ pozwala on ustalić tożsamość danej osoby. Również nadzór kamer wideo, obejmujący nagrywanie oraz przechowywanie danych osobowych, wchodzi w zakres stosowania dyrektywy, ponieważ stanowi on zautomatyzowane przetwarzanie tych danych.

Ponadto, Trybunał stwierdził, że nadzór kamer wideo, który rozciąga się na przestrzeń publiczną i w ten sposób jest skierowany poza sferę prywatną osoby przetwarzającej dane, nie może być rozumiany jako „czynność o czysto osobistym lub domowym charakterze”.

Zdaniem Trybunału, sąd krajowy powinien jednocześnie wziąć pod uwagę to, że przepisy dyrektywy pozwalają uwzględnić uzasadnione interesy administratora danych, mające na celu ochronę własności, zdrowia i życia jego oraz jego rodziny.

Po pierwsze, przetwarzanie danych osobowych może być dokonywane bez zgody osoby, której dane dotyczą, przede wszystkim w przypadku, gdy jest to konieczne dla potrzeb wynikających z uzasadnionych interesów administratora danych. Po drugie, dana osoba nie musi być poinformowana o przetwarzaniu jej danych, jeżeli byłoby to niemożliwe lub wymagałoby niewspółmiernie dużego wysiłku. Po trzecie, państwa członkowskie mogą ograniczyć zakres praw i obowiązków ustanowiony w dyrektywie, kiedy ograniczenie takie jest konieczne dla zabezpieczenia działań prewencyjnych, prowadzonych czynności dochodzeniowo-śledczych i prokuratorskich w sprawach karnych lub ochrony praw i wolności innych osób.

Na podstawie: www.curia.europa.eu, GİODO, policja.pl